

PROTOKÓŁ Nr 10/12
z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
z dnia 16 stycznia 2012r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Opracowanie i przyjęcie planu pracy komisji na 2012r.
4. Zaopiniowanie wariantów rozwiązania skrzyżowania projektowanej obwodnicy (DW 791) z ul. Siewierską.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych. Przy 6 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 6 głosach za protokół został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Opracowanie i przyjęcie planu pracy komisji na 2012r.

Każdy członek komisji otrzymał przygotowaną przez przewodniczącego propozycję planu pracy komisji na 2012r. przewodniczący komisji Eligiusz Uchnast uzasadnił swoją propozycję wprowadzenia do planu pracy dwóch nowych punktów: Analizy Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Myszkowa oraz proponowanym na lipiec/sierpień zapoznaniem się ze stanem realizacji inwestycji miejskich.

Przewodniczący komisji poprosił radnych o pytania, uwagi, propozycje.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poprosił o przyjęcie w głosowaniu planu pracy komisji.

Przy 6 głosach za plan w wersji przedstawionej przez przewodniczącego komisji został przyjęty.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie wariantów rozwiązania skrzyżowania projektowanej obwodnicy (DW 791) z ul. Siewierską.

Przewodniczący komisji stwierdził, że wszyscy radni otrzymali propozycje przebiegu obwodnicy w wariantach A, B, C materiał stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący omówił, jaki wytyczono przebieg obwodnicy w poszczególnych wariantach. Zaproponował, aby ze względu na czynnik społeczny, komisja przyjęła i zaopiniowała pozytywnie wariant 3A.

Pan burmistrz odniósł się do spotkania, które radni lewicy odbyli z mieszkańcami dzielnicy Mrzygłódka. Z informacji wie, że mieszkańcy są na nie, dla każdego z tych wariantów. Zaproponowali własne rozwiązanie, które dla nich wydaje się logiczne. Burmistrz nie wie, jak odnieść się do tego strona, czyli ZDW. Poruszył aspekt odbytych już konsultacji, budżetu ZDW zatwierdzanego przez Urząd Marszałkowski. Zaznaczył, że przebieg obwodnicy ma wpływ na wniosek Starostwa dotyczący rewitalizacji pól będąskich. Starostwo prowadzi rozmowy, w wyniku których zmieniono przebieg tej obwodnicy nieco ją odsuwając. Teraz przebieg przez pola zbiega się z nitką gazociągu. Strefy ochronne będą się kumulować i większa będzie efektywność terenu do wykorzystania pod inwestycje.

Uważa, że skierowane przez ZDW pismo z prośbą o opinię nie zapowiada prowadzenia ponownych konsultacji społecznych. Jego zdaniem ten tryb został już wyczerpany.

Radny Ryszard Burski odniósł się do zorganizowanego z mieszkańcami Mrzygłódki spotkania. Ugrupowanie nie chce głosować wbrew woli mieszkańców, skoro jesteśmy na etapie opracowania dokumentacji projektowej. Na razie jest tylko koncepcja. Idąc na spotkanie radny miał nadzieję usłyszeć głosy zadowolenia mieszkańców, że wreszcie na Mrzygłódce coś się dzieje. Natomiast był zaskoczony zdecydowaną reakcją mieszkańców objawiającą się protestem przeciwko każdemu wariantowi. Żaden wariant mieszkańcom nie odpowiadał. W grę może wchodzić tylko wariant D, którego na dzień dzisiejszy w ogóle nie ma. Jest to koncepcja jakby równoległa do prezentowanego dziś wariantu, ale oddalona w kierunku Sikorki. Radny wczytał się w prośbę o opinię firmy TRAKT, zgodnie z wymaganiami zamawiającego (ZDW), aktualny projekt jest realizowany w oparciu o wariant 4 według opracowania biura „Projektowanie Konstrukcyjno-Inżynieryjne Bronisław Waluga”. Radny zapytał, jakie są trzy pozostałe warianty i co się stało z koncepcją przebiegu obwodnicy terenami przy rzece Warta. Dla mieszkańców Mrzygłódki ten wariant był najkorzystniejszy.

Pan Jarosław Duda przypomniał, że w ubiegłej kadencji przez biuro projektowe działające na zlecenie ZDW zostały przesłane 4 warianty przejścia obwodnicy przez teren miasta Myszkowa. Było to przedmiotem analiz radnych poprzedniej kadencji, zostało wypracowane stanowisko, które wskazało na jeden z wariantów, jako jeden z najbardziej optymalnych. Do wniosku dodano jakby kolejny wariant, który potwierdza, że przebieg obwodnicy mógłby odbywać się jakby głębiej poprzez tereny Sikorki. Taka propozycja wyszła ze strony Urzędu Miasta. Natomiast w chwili obecnej z wniosku ZDW wynika skonkretyzowany przebieg w oparciu o wariant 4.

Pan Jarosław Duda wskazał na mapach, jaki przebieg miały poszczególne warianty omawiane w poprzedniej kadencji.

W odpowiedzi na wniosek dotyczący wyboru jednego z wariantów zasugerowano, że najbardziej optymalnym byłby pierwotny przebieg wzdłuż koryta rzeki Warty i na ul. Paderewskiego, jako alternatywa została zaproponowana opcja z przebiegiem na Sikorce.

Znajduje to odzwierciedlenie w prowadzonej korespondencji. ZDW nie uwzględnił propozycji Urzędu Miasta i radnych.

Przewodniczący komisji stwierdził, że decyzje już zapadły w Katowicach i członkowie komisji, radni nie mają już o czym rozmawiać.

Pan Jarosław Duda zaprzeczył, stwierdził, że decyzje jeszcze nie zapadły, wszystko jest w sferze opracowania projektowego, ale zaczyna to być coraz bardziej konkretyzowane. W tej chwili jest mowa wyłącznie o wariantach 4 z ewentualnymi możliwymi wariantami przejścia obwodnicy przez ul. Siewierską. To jest etap przygotowania inwestora do złożenia wniosku o wydanie decyzji środowiskowej.

Radny Ryszard Burski zapytał, co w przypadku jeśli komisja rozwoju we wniosku wyrazi negatywną opinię dla tych trzech wariantów rozwinięcia wariantu 4 sugerując rozwiązanie w wariantach 4a, którego zarząd nie uwzględnił?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że nie wie, czym to będzie skutkować. Jest zdania, że ze strony ZDW pytanie zostało skonkretyzowane. Są trzy warianty do wyboru, pozostaje zdecydować, który, ewentualnie jeszcze raz powrócić do rozważenia zrobienia przebiegu w oparciu o wariant 4 z alternatywą przez dzielnicę Sikorka. Wariant 1 odpadł, prawdopodobnie ze względu na uwarunkowania środowiskowe. Nie zna szczegółów, dlatego Urząd Miasta nie był władny żądać bardziej szczegółowych dokumentów.

Radny Adam Zaczekowski był zdania, że jeśli ZDW podejmuje decyzje, ustalenia, które odbiegają od sugestii miasta, to miasto powinno wiedzieć, dlaczego. I o takie wyjaśnienia miasto powinno się zwrócić. Być może lobbing był za słaby. Tak naprawdę za wiele nikt na ten temat nie wie, a inwestycja jest kluczowa dla miasta, chociaż nie miasto jest inwestorem.

Radny Ryszard Burski zapytał, co w przypadku, jeśli ZDW wybierze rozwiązanie, przygotuje dokumentację i przystąpi do realizacji a na Mrzygłódce zostanie wszystko oprotestowane, mieszkańcy urządzą pikety, zaproszą telewizję tak, jak to miało miejsce na Paderewskiego w swoim czasie.

Pan Jarosław Duda stwierdził, że inwestycja będzie realizowana w oparciu o spec ustawę drogową. Nasze dokumenty planistyczne nie mają znaczenia, wola inwestora jest decydująca. Tam gdzie będą chcieli zlokalizować przebieg obwodnicy, tam mogą to zrobić w świetle obowiązujących przepisów.

Burmistrz poprosił, aby radni, jeśli mogą, wskazali alternatywnie któryś z wariantów, sugerował wariant 3A, tak by ZDW nie odebrał stanowiska władz w gminie, jako tego, które ewidentnie neguje wszystko, co zaproponował inwestor.

Radny Ryszard Burski nie chciałby, by mieszkańcy Mrzygłódki odnieśli wrażenie, że zostało przeprowadzone spotkanie, którego wynik totalnie zignorowano. Zatem chciałby próbować rozwiązać ten spór, zdając sobie sprawę, że to nie my jesteśmy inwestorem, nie gmina wydaje pieniądze. Jakies działania powinny być podjęte w celu uniknięcia konfliktu. Jeśli się to nie uda, a ZDW wykorzysta spec ustawę i zrobi obwodnicę zgodnie ze swoją koncepcją, radni będą mieli przynajmniej czyste sumienie, że próbowali, że zrobili wszystko, co mogli.

Pan Zenon Adam Kudryś, który był na konsultacjach w MDK, prowadzonych w poprzedniej kadencji zapytał, czy coś się zmieniło oprócz tych wariantów, dla których nie ma symulacji finansowych i czy osoby bezpośrednio zainteresowane są poinformowane, co do wariantów, kto to powinien zrobić, czy ZDW robi to zaocznie. Pan Kudryś domniemywa, że przedłużanie tej sprawy jest w czymś zainteresowaniu.

Pan Burmistrz jest zdania, że konsultacje, które miały miejsce w poprzedniej kadencji, odbyły się przede wszystkim na celu wsłuchania się w głos opinii publicznej. Z tego spotkania brakuje wiedzy, które z ówczesnie przedstawianych wariantów brano pod uwagę. Jako miasto wskazując docelowo wariant 1 był wysyłany sygnał, że obwodnica pójdzie takim kierunkiem. Pan burmistrz podkreślił, że jest zwolennikiem „obrona jednej drogi” i nie zmieniania stanowiska po pięciokroć.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że zorganizowane na Mrzygłódce spotkanie zgromadziło ok. 100 osób. Jego zdaniem nie jest tak, że najbardziej protestują osoby, których posesje są zagrożone wyburzeniem, które mieszkają najbliżej. Protestuje cała społeczność Mrzygłódki. Nie wie czy dla radnych bądź burmistrza będzie problemem sformułowane przez radnych lewicy stanowisko, że ze względów społecznych proponowany wariant odradzamy i sugerujemy przebieg przez tereny Sikorki, gdzie jest mniejsza gęstość zabudowy, gdzie być może w ogóle udałoby się uniknąć wyburzeń. A negatywne oddziaływanie samej drogi, planowanego natężonego ruchu byłoby dużo mniejsze i obejmowałoby mniejszą grupę osób. Jeśli radni dyskutując na temat aktualnie przedstawionych wariantów, zgadzają się z sugestią firmy, że wariant A jest najwłaściwszy, to nie ma konieczności formułowania takiego wniosku, bo obwodnica, jeśli będzie, to będzie wykonana w tym wariantcie. Natomiast, jeśli we wniosku do ZDW radni wyrażą opinię wskazującą na wariant A w przypadku braku akceptacji wcześniejszych rozwiązań, to na pewno te sugestie nie zostaną wzięte pod uwagę przez inwestora. Uważa, że jeśli radni chcą poprzeć wole mieszkańców, być ich głosem, wyrazicielem opinii to wystosowane stanowisko powinno być klarowne. Spec ustawa rządzi się swoimi prawami, jednak, jeśli jest możliwość należy zrobić wszystko by mieszkańcom pomóc.

Pan burmistrz zauważył, że jeśli pojawi się wariant przebiegu przez Sikorkę to nie znaczy, że nie będzie wyburzeń i protestów, też będą tylko krąg protestujących może być nieco mniejszy.

Radny Ryszard Burski potwierdził, że cała obecna na spotkaniu społeczność wyrażała akceptację przebiegu obwodnicy przez Sikorkę, aczkolwiek nie może powiedzieć czy byli również mieszkańcy Sikorki. Jednakże ukazało się ogłoszenie w prasie i każdy, kto był zainteresowany mógł przyjść. Sądząc z frekwencji była spora ilość mieszkańców.

Komisja sformułowała opinię:

Po omówieniu na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2012r. wariantów rozwiązania skrzyżowania projektowanej obwodnicy (DW 791) z ul. Siewierską oraz po przeprowadzeniu konsultacji społecznych, Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw negatywnie zaopiniowała aktualnie przedłożone warianty i proponuje przebieg obwodnicy zgodnie z poprzednim wnioskiem Burmistrza Miasta Myszkowa NU 7321/90/10 z dnia 20 października 2010r.

Odbyło się głosowanie, w głosowaniu uczestniczyło 8 radnych. Przy 8 głosach za, komisja przyjęła stanowisko wyrażone w opinii jednogłośnie.

Radny Adam Zaczkowski proponował, aby komisja zobowiązała pana burmistrza do pracy nad tematem, do pracy nad całym ZDW. Nie ograniczała się wyłącznie do sformułowania opinii w odpowiedzi na pismo firmy TRAKT. Zna z ostatniego czasu przypadek wskazujący jak dużo może zdziałać lobbing i to w odniesieniu do drogi wojewódzkiej 791. Jest zdania, że się da i należy spróbować.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie wysokości diet radnych Rady Miasta w Myszkowie i zasad ich przyznawania.

Odbyło się głosowanie w celu zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu brało udział 8 radnych. Przy 5 głosach za, 3 wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLI/365/10 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 28 kwietnia 2010r. w sprawie określenia zasad i trybu umarzania należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Gminie Myszków lub jej jednostkom organizacyjnym oraz udzielania innych ulg w spłacaniu tych należności, a także wskazania organów i osób do tego uprawnionych.

Odbyło się głosowanie w celu zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu brało udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Radny Ryszard Burski zapytał o czynione starania w sprawie uruchomienia sortowni w rejonie cegielni, obok projektowanego schroniska. Czy to jest powód, dla którego schroniska nie ma w budżecie?

Pan burmistrz odpowiedział, że został złożony wniosek, ale wadliwie. Postępowanie toczy się dwutorowo w wydziałach OK i NU. Nie wypowiedział się na temat technologii, którą zakład chciałby wdrażać, gdyż na tym etapie postępowania jest to dyskusja zbyt wczesna.

W kwestii schroniska, spółka jest na etapie starania się o pozwolenie na budowę, jeśli je uzyska pan burmistrz będzie proponował wprowadzenie do budżetu zadania pn. budowa schroniska. Prowadzi rozmowy z firmą, która się zgłosiła i chciała najpierw wybudować schronisko w ramach ppp, aktualnie chce kupić teren i samodzielnie je wybudować. Nie wie, na który ostatecznie wariant firma się zdecyduje. Z kolei Zawiercie deklaruje, że ma jeszcze lepszy teren i chce byśmy w ramach ppp dołączyli, jako jeden z partnerów publicznych do ich koncepcji.

Pan burmistrz poinformował, o zabezpieczonych w budżecie środkach na usługę, którą będzie wykonywało schronisko zewnętrzne. Niebawem na stronach BIP ukaże się informacja o rozstrzygnięciu przetargu.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy został odnaleziony właściciel zakopanego psa na Światowicie?

Pan burmistrz odpowiedział, że są poszlaki, ale właściciel nie został jeszcze zidentyfikowany.

Przewodniczący komisji wrócił do pisma nr NU.6720.1.4.2011 z dnia 02.12.2011r. komisja zobowiązała się zająć stanowisko po przeprowadzeniu przez pana burmistrza rozmów ze Starostą Powiatowym.

W ubiegły piątek w Starostwie odbyły się rozmowy w czasie, których Starostwo podtrzymało swój wniosek, nadal jest zdania, że na tym terenie powinna być "mieszkańcówka". Ponieważ jednak pan burmistrz nie był na spotkaniu, nie jest mu znana argumentacja uzasadniająca takie stanowisko. Zadeklarował chęć przeprowadzenia rozmów ze Starostą, ponieważ nie wie, jaki może wysłać sygnał do potencjalnego inwestora, chciałby być pewien, że prezentowane na piątkowym spotkaniu stanowisko jest ostatecznym stanowiskiem Starostwa.

Członkowie komisji powrócą do rozpatrzenia pisma z dnia 02.12.2011r., decyzje, ostateczne wnioski zapadną na najbliższej komisji.

W sprawie wniosku dotyczącego honorowego dawcy krwi pana D. Siurdy przewodniczący komisji odczytał pismo wydziału OK (materiał stanowi załącznik do protokołu) Komisja postanowiła udzielić odpowiedzi na pismo pana D. Siurdy na następnym posiedzeniu komisji.

Radny Ryszard Burski nawiązał do swojego wniosku z sesji Rady Miasta dotyczącego darmowych przejazdów dla bezrobotnych mieszkańców Myszkowa. Wyjaśnił intencje, które go skłoniły do złożenia takiego wniosku, podkreślił, że nie było jego intencją generowanie dodatkowych kosztów dla i tak już trudnego budżetu.

Zapytał, jaki będzie dalszy tok postępowania, kiedy miasto otrzyma wykaz honorowych dawców? Czy będzie od nowa wszczynana procedura przetargowa na komunikację?

Pan burmistrz odpowiedział, że wyliczy skutki finansowe takiej ulgi i przedstawi komisji na posiedzeniu. Jeśli radni zdecydują o jej udzieleniu to zaproponuje uchwałę, która będzie zwalniać takie osoby z kosztów przejazdu. Będzie należało to sfinansować z budżetu.

Pan burmistrz wyjaśnił, dlaczego w porządku posiedzenia na najbliższą sesję RM znalazły się dwie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji z dniem 31 sierpnia 2012r. Szkół Podstawowych Nr 4 i 7 w Myszkowie celem przekształcenia z dniem 1 września 2012r. w Szkoły Filialne. Nakreślił sytuację budżetu na rok przyszły i lata kolejne. Skonkludował, że albo nastąpią oszczędności w oświacie albo trzeba będzie świadomie ograniczyć inwestycje.

Zaznaczył, że przeprowadzenie dogłębnych reform jest możliwe tylko przy współpracy radnych, rodziców. Nie utworzyła się w Myszkowie grupa inicjatywna, dzięki której można by było przekazać szkoły pod stowarzyszenia. Jakakolwiek podjęta inicjatywa będzie dotyczyła najbardziej nauczycieli. Zaproponowane w uchwale rozwiązanie jest minimalne. Oszczędności będą rozłożone w czasie. W ramach wspólnego organizmu dyrektor będzie szukał takich rozwiązań w siatce godzin, żeby zwolnić etat. Uzyskane w ten sposób godziny rozłożyć na pozostałych nauczycieli tak, by jeden nauczyciel mógł uczyć zarówno w centrum miasta jak i w filii. Oczywiście jest obawa, że może to być droga do powolnej likwidacji jednostek, ale to zależy od wszystkich, jakie instrumenty zostałyby podjęte, by tak się nie stało. Nie ma gwarancji, że szkoła będzie istniała w przyszłości, ponieważ wskaźniki demograficzne z powodu kryzysu idą w dół. Pan burmistrz jest zdecydowanym zwolennikiem „pójścia” w stowarzyszenia. Jednak by móc takie rozwiązanie przedstawić musiałby mieć grupę inicjatywną, której nie ma. Tylko zdecydowana postawa i jasny sygnał wysłany do

społeczeństwa może zdecydować, że ona powstanie. Apelował, aby w odpowiedzialności za budżet, za oświatę został sformułowany rodzaj programu nakreślający drogę do wybranego modelu oświaty w gminie. Zapewnił, że będzie oczekiwał i wsłuchiwał się w każdy pomysł, w każdą propozycję składaną przez radnych a mającą na celu znalezienie obszaru oszczędności w oświacie niekrzywdzące dzieci i rodziców. Taki obszar musimy znaleźć. Przed nami coraz częściej będą się pojawiać trudne decyzje. Burmistrz stwierdził, że w wyniku podjęcia proponowanych uchwał oszczędności nie będą duże a na początku trzeba będzie nawet ponieść koszty przeorganizowania (pieczętka, szyldy itp.). Wybiera wariant, który jest najmniej bolesny. Ma obawy, że brak reakcji ze strony gminy będzie jeszcze gorszy. W okolicy wszyscy podejmują działania, są one widoczne na mapie całej Polski. Jakies działania trzeba podjąć.

Radny Ryszard Burski oświadczył, że klub radnych lewicy nie uchyla się od wstępnych dyskusji na temat oświaty. Klub mocno akcentuje kwestie społeczne, bezrobocia, ale też nie jest głuchy na aspekty racjonalne, gdyż zna sytuację. Przy zaproponowanym wariantcie, koncepcji nie osiągamy głównego efektu, jakim jest łączenie klas, co najwyżej zlikwidujemy stanowisko dyrektora, bądź straci on dodatek funkcyjny. To są groszowe sprawy. Nie może znaleźć efektu. Klub jest zwolennikiem nie jakichś działań, ale konkretnych działań może bardziej radykalnych, ale dających większy efekt. Może warto by było rozważyć wariant, który dałby konkretny efekt. Trudno jest się odnieść do przedstawionej propozycji. Oszczędności niewielkie, ale może dałoby się je skwantyfikować liczbowo, z czego one będą wynikać, bo czy w ogóle jest sens podejmować takie działania? Będzie awantura. Sugerował zdjęcie uchwał z porządku obrad sesji.

Pan burmistrz odniósł się do wypowiedzi radnego mówiąc, że nie można podejmować decyzji przez przyzmat czy będzie awantura czy nie. Zgadza się z radnym, że oszczędności mogą być niewielkie, ale nie wyliczy w tej chwili, jakie, bo nie wie jak zostanie ułożony plan, ile osób będzie się powtarzać, kto po takim ruchu odejdzie na emeryturę (dyrektor szkoły na Będuszu ma takie uprawnienie). Wolałby zaproponować uchwałę o przejęciu szkół przez stowarzyszenia. Ale żeby to zrobić musiałby mieć grupę inicjatywną a nie ma jej. Nie ma zawiązanego stowarzyszenia, które przejęłoby szkołę. To byłoby rzeczywiście rozwiązanie dające konkretne oszczędności.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że temat był bardzo burzliwie dyskutowany na komisji oświaty. Padły wnioski, propozycje. Zapytał burmistrza jak się do nich odniesie. Podzielił zdanie radnego Burskiego mówiąc, że proponowane w uchwale działania mają duży poziom pozorności. Nie sądzi, by przyniosły spodziewane efekty ekonomiczne, natomiast można się domyślać, jakie będzie przełożenie, oddźwięk społeczny tych działań.

Pan burmistrz powiedział, że radna Elżbieta Kościow złożyła wniosek, który trzeba będzie od strony merytorycznej przygotować. Ta praca przed kolejną sesją zostanie wykonana. Propozycja jest dobra, zostanie rozpatrzona, przygotowana, skutki będą obliczone. Uważa, że takie rozwiązanie też będzie można wprowadzić. Pan Burmistrz powiedział, jakie inne rozwiązania, prowadzące do restrukturyzacji oświaty przedstawiał radnym. Być może one byłyby bardziej drastyczne, ale konkretny efekt byłby osiągnięty. Jednak nic z tego. A skoro nic z tego i nie można wygenerować oszczędności na poziomie 0,5 mln to przynajmniej próbuje na poziomie 100 000,00 zł. Zapytał czy radni są w stanie dostrzec wariant bardziej efektywny.

Radny Adam Zaczkowski jest zdania, że jeśli oddać szkoły pod stowarzyszenia to tylko przy akceptacji mieszkańców, rodziców dzieci, które będą do tych szkół uczęszczać. Natomiast nie uważa, aby grupa inicjatywna, która umożliwiłaby podjęcie kroków w tym kierunku pojawi się sama. Ktoś nad tym powinien popracować, ponieważ rodzice nigdy sami nie wyjdą z taką inicjatywą.

Pan burmistrz odpowiedział, że doskonale to rozumie, gdyby gmina podjęła jakiegokolwiek kroki tym samym wysłałaby do społeczeństwa sygnał. A tak nie podejmując żadnych działań mówi społeczeństwu „nic nie robimy, poradzimy sobie”. Jeśli ludzie mają być przekonani do pewnych działań, muszą mieć sygnał, że pewne zmiany nastąpią.

Zdaniem radnego Adama Zaczkowskiego praca nad ludźmi to proces ciągły. Ostatnie burzliwe dyskusje miały miejsce w lutym 2011 teraz styczeń a więc trochę wcześniej rozmawiamy na temat różnych opcji, pomysłów na racjonalizację wydatków. Podając przykład Żarek, jako tego samorządu, który poczynił mocne kroki w zakresie oświaty stwierdził, że tam grupą inicjatywną był burmistrz. Jednak z tego, co on się orientuje ta inicjatywa prawdopodobnie upadnie. Jeśli stoimy przed koniecznością uczynienia kroków mniej pozornych niż aktualne propozycje, to trzeba wyjść do ludzi jeszcze bardziej i jeszcze silniej i wskazywać konieczność.

Pan burmistrz oponował, że propozycje w 9 wariantach składał już w kwietniu 2011. Prowadził rozmowy środowiskowe, rozmawiał z rodzicami prosząc, by wzięli sprawy w swoje ręce. Były osoby, które chciały się zająć tematem. Jednak, jeśli z gminy idzie sygnał, że nic nie ulegnie zmianie, jeśli radni mówią: „spokojnie nic nie będziemy robić”, to ludzie nie chcą się angażować. Co do Żareckiej grupy inicjatywnej w jej skład wszedł burmistrz-owszem, ale też część radnych. Nie twierdzi, że wyczerpał wszystkie warianty, choć próbował na wiele sposobów. Bardzo by mu pomógł sygnał, gdyby rada konkretnie się opowiedziała np.: teraz nie robimy nic, ale za rok zrobimy bardzo dużą reorganizację polegającą na tym, czy na tym, wówczas rozmawiając z rodzicami jego pozycja byłaby zupełnie inna. Powtórzył, że zdaje sobie sprawę, że proponowane rozwiązania niosą niewielkie oszczędności, ale tym samym najdelikatniej dotykają problemu z punktu widzenia krzywdy społecznej likwidowane są 2 etaty dyrektorskie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy takie posunięcie nie umożliwi w przyszłości dyrektorowi szkoły podjęcie jednoosobowo decyzji o zamknięciu filii?

Pan burmistrz odpowiedział, że taka obawa istnieje, ale to jest kwestia wielu mechanizmów. Ale jeśli nie chcemy takiego rozwiązania, to, jakie inne?

Radny Artur Wrona jest zdania, że jeśli stosuje się jakieś rozwiązanie to należy je zastosować wszędzie. Jedną z większych bolączek w oświacie są dopłaty do tzw. godzin. Są dyrektorzy, którzy nauczycieli zatrudniają. Nie wie na ile nauczyciel ma być mobilny natomiast żaden z prywatnych przedsiębiorców nie zatrudni pracownika, który będzie pracował przez 3h a przez resztę czasu nie bardzo będzie miał co robić. Wydaje mu się, że na dyrektorach ciąży jakaś odpowiedzialność, a jeśli nie to nad dyrektorami jest burmistrz. Aczkolwiek jest zdania, że problem powinien być rozwiązany „na górze”. Jego zdaniem trzeba robić wszystko, by placówek nie likwidować. Działania powinny mieć charakter globalny, tak by wiedza o nich dotarła do tych, którzy prawo oświatowe tworzą. Jeśli wszyscy się dowiedzą, że będzie duży problem i w przyszłym roku robimy we wszystkich szkołach stowarzyszenia albo filie to

będzie szum. Jeśli inne gminy postąpią podobnie to wówczas z tego „szumu” powstanie coś, co gminom pomoże.

Pan burmistrz wyjaśnił, na jakiej zasadzie są zatrudniani nauczyciele i dlaczego szkoły globalnie nie mogą być traktowane, jako jeden pracodawca. Od tzw. „góry” od lat idą wyłącznie chybione eksperymenty, które uderzają w coraz większe wydatki publiczne. Nie zna nauczyciela, który uważałby reformę tworzącą gimnazja za udaną. Zapytał radnych, którzy z nich są w stanie wesprzeć go w indywidualnych rozmowach z rodzicami, tak by znaleźć załączek pod stowarzyszenie. Wyraził nadzieję, że może do końca lutego zostanie opracowany plan. Być może jeden z wariantów to utworzenie w przyszłym roku filii na Mrzygłodzie i Nowej Wsi, albo Światowicie. Przedstawiając w połowie ubiegłego roku warianty pan burmistrz miał nadzieję, że zostanie wypracowany i wysłany do społeczności Myszkowa zdroworozsądkowy program np.: „Drogi rodzicu nie planuj, że za trzy lata zaprowadzisz dziecko do gimnazjum w Mrzygłodzie, bo go za chwilę nie będzie”. Określić docelowy program dwa gimnazja, dwie szkoły a reszta to filie.

Radny Adam Zaczkowski zastanawiał się, czy burmistrz nie strzela sobie w kolano krytykując reformy na szczeblu rządowym i jednocześnie przedstawiając eksperyment w postaci dwóch uchwał, które nie wiadomo, co przyniosą.

Burmistrz ripostował, że nie robiąc nic, będzie musiał sobie strzelić w głowę.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję.

Do punktu 6. **Sprawy różne.**

Radna Iwona Skotniczna poprosiła o przedstawienie aktualnej sytuacji w spółce SANiKO.

Pan burmistrz poinformował, że sytuacja w spółce jest bardzo trudna. Sprawy operacyjne spółki prowadzi prokurent aczkolwiek dla podjęcia pewnych zadań potrzebny będzie również prezes. Odbywają się rozmowy z bankami, analizowane są różne scenariusze. Spółka dokonuje analiz, wycen, próbuje się podeprzeć sprzedażą części majątku. Rada Nadzorcza nosi się z zamiarem powierzenia stanowiska prezesa prokurentowi, ponieważ spółki nie stać na dodatkową pensję prezesa. Czas tą spółkę odpolitycznić, a to czy uda nam się ją uratować przed upadłością to kwestia walki każdego dnia. Podstawowy problem, z którym się codziennie mierzymy to utrzymać płynność w spółce.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Małgorzata Trepka-Psyk

Przewodniczący komisji

Eligiusz Uchnast